

Amazon nadal blokuje związkowców

27 lutego 2023

Zarząd Amazona próbuje zakazać pracownikom udziału w referendum strajkowym.

Jak informuje związek zawodowy Inicjatywa Pracownicza, w zeszłym roku organizacja weszła w spór zbiorowy z pracodawcą. Spór jest odpowiedzią na decyzję spółki o podniesieniu pracownikom płac o 1,5 zł/h. Wywołało to oburzenie wśród załogi boleśnie odczuwającej skutki inflacji, a z drugiej strony zdającej sobie sprawę ze wciąż rosnących zysków jednej z najbogatszych korporacji na świecie. W wyniku braku porozumienia, pod koniec roku rozpoczęto referendum strajkowe.

„W grudniu 2022 r. Amazon odmówił naszej organizacji związkowej przeprowadzenie głosowania w magazynach POZ1 (Poznań) i WR05 (Okmiany). Niedawno odmówiono nam także możliwości przeprowadzenia referendum w LCJ4 w Łodzi. 30 stycznia Amazon ponownie ogłosił zakaz prowadzenia referendum w magazynie WR05 w Okmianach” – donosi OZZIP. Otrzymaliśmy pismo od Amazon, w którym firma kolejny raz odmawia nam prawa do przeprowadzenia zgodnego z prawem referendum, tym razem w POZ2. „Zgodnie z przekazaną już Państwu komunikacją, pracodawca nie wyraża zgody na przeprowadzenie kolejnych akcji referendalnych, w tym objętych wnioskiem z dnia 20.02.2023 r.”.

Polskie prawo nie przewiduje zakazu referendum w toku sporu zbiorowego. Takie działanie jest niezgodne z prawem. Amazon zastrasza w ten sposób pracowników, wpływając na wyniki głosowania umożliwiającego strajk oraz utrudnia prowadzenie działalności związkowej. Jest to pierwsza tego typu sytuacja w historii funkcjonowania OZZ Inicjatywa Pracownicza.

Polskie prawo strajkowe jest jednym z najbardziej

restrykcyjnych w Europie. Osiągnięcie 50% progu frekwencji w głosowaniu (warto zaznaczyć, że nie ma takiego wymogu w innych referendach, czy wyborach dla jakichkolwiek władz) w dużych zakładach jest niezwykle trudne, przez co polscy pracownicy praktycznie nie strajkują. Mała ilość strajków przyczynia się do utrzymania ciężkich warunków pracy i niskich płac w Polsce. Utrudnianie zbierania głosów i kontaktu z pracownikami organizacji związkowej, która i bez tego stoi przed ogromnym wyzwaniem logistycznym, powinno być surowo karane.

Źródło: NowyObywatel.pl